

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

Wydawca: »Gos6 Niedzielny« i »Gospodarz«
wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek,
czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni
20 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do
domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 841.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od
wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach
należy dołożyć wszelkie rabaty upadają. Listy adresować:
»Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna
Kościełna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Teofila.
Jutro: Tomasza ap.
Pojutrze: Zenona.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 8 10 zach. 3 45
Jutro: » » 8 11 » 3 45
Pojutrze: » 8 11 » 3 46

Oświata ludu podstawą narodu,
dla tego też każdy prawy Polak, który na-
prawdę kocha Polskę i czynem to stwier-
dzić gotów, powinien zająć się pracą oświa-
tową, szczególnie przez namawianie Roda-
ków, aby sobie na nowy kwartał koniecznie
»Gazetę Olsztyńską« zapisali.

Dowiadujemy się w ostatnim czasie, że
niektórzy Warmiacy lakoni na podarki, jak
obrazy itp. jakie niektóre pisma swym czy-
telnikom obiecują — nietylko sami »Gazetę
porzucają, lecz nawet innych od »Gazety od-
stręczają. Świeżo donoszą nam o takich
wypadkach z Gotk i Lamkowa. Takiego po-
stępowania zadea rozsądny człowiek nie
pochwala. Kto dużo czytać lubi, komu już
»Gazeta Olsztyńska« nie wystarcza, niech
sobie zapisze obok niej jeszcze inną naro-
dywo-polską i katolicką gazetę. Na pierw-
szym jednak miejscu zawsze być powinna
na Warwii polskiej »Gazeta Olsztyńska.« —
Chcąc aby i »Gazeta« dawała podarki, starać
się powinni wszyscy, o jak największą liczbę
czytelników dla niej, mianowicie teraz,
przed rozpoczęciem nowego kwartału.

Kalendarz ścienny na rok 1914

dodamy dla wszystkich czytelników »Gazety
zaraz po Nowym Roku. Niech się więc ka-
żdy z zapisaniem »Gazety« pospieszy, ażeby
kalendarz otrzymał.

Jeszcze do 25go grudnia przyjmują
wszyscy listowi przedpłatę na »Gazetę
Olsztyńską« na nowy kwartał. Niech zatem
każdy w tych dniach wręczy listowemu pie-
niądze, a będzie w nowym kwartale regu-
larnie »Gazetę« odbierał.

»Gazeta Olsztyńska« kosztuje na I kwar-
tał 1914 (styczeń luty i marzec) na pocztach
1 markę, z odnośzeniem przez listowego 1
markę i 24 fenigi.

Wiarusyl! Zapisujcie, czytajcie i rozsze-
rzajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne kato-
lickie i narodowo polskie pismo na War-
mii i w całych Prusach Wschodnich!

Nowy zamach na własność polską.

Jak już pokrótce pisaliśmy, zanosi się
na nowy zamach na własność polską. Przy-
gotowują go narodowi liberałowie, którzy
są podporą hakatyizmu w sejmie pruskim,
a którzy obecnie także do parlamentu
chcieliby przemycić politykę antypolską.

Podali oni wniosek do parlamentu, na
mocy którego kanclerz ma przedłożyć usta-
wę o kolonizacji wewnętrznej. Fiskus kra-
jowy ma uzyskać przez tę ustawę prawo
pierwokupu i protestu przeciw dalszej
sprzedaży ziemi w ręce prywatnego nabyw-
cy, i to przy każdej sprzedaży gruntu, ka-
mienicy itd.

Prawo pierwokupu i protestu w każdym
poszczególnym wypadku służyć ma tylko
na krótki termin. Długości tego terminu
wszakże wniosek nacjonal liberałów nie
oznacza. Przy przewłaszczeniu dóbr na rzecz
bliskich krewnych fiskus nie ma mieć za-
dnego prawa, ani pierwokupu ani protestu.

Prawo pierwokupu fiskus może przelać na
związki publicznoprawne i na organizacje
uznane jako działające ku dobru ogólnemu.
W razie protestu fiskusa przeciw sprzedaży
gruntu lub kamienicy w ręce prywatne,
fiskus na żądanie sprzedającego musi wsta-
pić jako kontrahent w miejsce kupującego.
Sprzedającemu zresztą wolno cofnąć się od
sprzedaży; kosztą już powstałe plac: fiskus.

Czy powyższy wniosek nacjonal libera-
łów będzie w parlamencie miał powodzenie,
w to należy wątpić przy obecnym składzie
parlamentu, którego większość składająca
się z centrowców, socjalistów, Polaków
oraz Alzacyków i Welfów nie zgodzi się
na żadne ustawy wyjątkowe. Wnioskodawcy
dobrze też o tem wiedzą i chodzi im pew-
nie głównie o demonstrację oraz wywarcie
nacisku na rząd, aby energiczniejszą polity-
kę antypolską prowadził w sejmie pruskim,
gdzie przecież wrogowie polskości posiadają
znaczną większość.

Gazety hakatystyczne już też donoszą,
że w przyszłej sesji sejmowej, która roz-
pocznie się w styczniu, przedłożony zosta-
nię napewno projekt ustawy skierowanej
przeciwko parcelacji.

W obozie hakatystycznym panuje z
tego powodu oczywiście wielka radość.

† Kardynał Rampolla.

W Rzymie zmarł we wtorek kardynał
Rampolla, licząc 70 lat. Polityką watykań-
ską zajmował się przez 20 lat. Po śmierci
Leona XIII posiadał kard. Rampolla najwię-
cej widoków wstąpienia na tron papieski.
Wdała się w to wówczas Austria i — jak
wiadomo — wniosła protest przez kardyna-
ła polskiego, ks. arcybiskupa Puzyne.

Zmarły rodził się w r. 1848 w mieście
Aolzi na Sycylii. Po ukończeniu sławnej
rzymskiej szkoły szlacheckiej w r. 1869 za-
mianował go Ojciec św. Pius IX swym se-
kretarzem, następnie piastował urząd sekre-
tarza Propagandy; w 1875 r. został nuncy-
szem w Madrycie, w 1880 sekretarzem Kon-
gregacji. W r. 1882 Ojciec św. Leon XIII
mianował go biskupem Heraklei i nuncy-
szem w Madrycie a 5 lat później kardyna-
łem i sekretarzem stanu. Jako taki wywie-
rał potężny wpływ na politykę Watykanu.
Uchodził za przyjaciela Francji a przeciwni-
ka Niemiec. Z tej też przyczyny Austria
wystąpiła przeciw niemu. Oszczerne wystą-
pienie kard. Puzyry przyjęło społeczeństwo
nasze z zdziwieniem, nie rozumiejąc, że
kardynał Polak mógł przyjąć na siebie rolę
przedstawiciela Austrii i Niemiec oraz
Włoch t. j. trójprzymierza.

Kardynał Rampolla w stosunku do Po-
laków nie odznaczał się zyczliwością.

Co tam słyhać w świecie?

Cesarz Wilhelm

wygłosił na ratuszu w Monachium prze-
mówienie, w którym sławił potęgę nie-
miecką na morzu i lądzie, i zadał pytanie,
czy potomkowie wielkich ojców, którzy

zbudowali Rzeszę niemiecką są godni i
zdolni spadek ten utrzymać.

Polityka pruska a samorząd w Królestwie Polskiem.

Według mniemania jednego z wybit-
nych posłów rosyjskich, zasiadających na
lewicy, odrzucenie wprowadzenia języka
polskiego do obrad w przyszłych Radach
miejskich Królestwa Polskiego przez wię-
kszość Rady państwa jest nowym dowodem
wpływów berlińskich w Petersburgu. Da-
wniej były te wpływy pruskie wiele zna-
czniejsze, aniżeli obecne. Byłoby to dla
polityki pruskiej względem Polaków w Pru-
sach bardzo niedogodnym, gdyby wprowa-
dzono język polski do obrad w instytu-
tach samorządu w Królestwie Polskiem.
Postarano się więc za pomocą największych
wsteczników w rosyjskiej Radzie państwa
o to, by projekt samorządu z językiem po-
lskiem dla Królestwa Polskiego usunąć
jakimkolwiek sposobem. I to też nastąpiło
wskutek wpływów pruskich z Berlina.

Buta niemiecka.

W Saint Die jakiś Niemiec w publicz-
nej kawiarni najordynarniej lzyl armię fran-
cuską i Francję. Wzburzona publiczność
francuska chciała wykonać nad nim samo-
sąd. Policja z biedą zdołała ochronić
zuchwałego Niemca. Zawadyaka nazywa
się Henryk Schroers i pochodzi z Krefeldu.
Jest on oficerem rezerwowym.

Język francuski w Alzacji i Lotaryngii.

Alzacko lotaryńskie ministerium dla
spraw wewnętrznych wydało rozporządze-
nie, że w przyszłości wszyscy kandydaci na
posadę komisarza w Alzacji i Lotaryngii
zdawać powinni egzamin z języka francu-
skiego. Komisarze policyjni władac powinni
płynnie językiem francuskim. Tak w Alza-
cji. A u nas?... U nas choćby nawet urzę-
dnik po polsku umiał, to mu języka po-
lskiego używać nie wolno.

Okólnik turecki w sprawie niemieckiej misji wojskowej.

Minister wojny wystosował do wszyst-
kich korpusów armii okólnik, w którym
donosi, że generał niemiecki Liman von
Danders wstąpił jako szef do komisji re-
formowej na 5 lat do armii tureckiej i o-
bejmuje komendę nad 1. korpusem armii,
a zarazem zostaje członkiem rady wojennej.

Lekarze a kasy chorych.

Na zehranii zastępców Związków kas
chorych stwierdzono, że wszelkie usiłowa-
nia do pogodzenia Związków lekarzy z ka-
sami chorych są zupełnie beznadziejne, po-
niważ lipski Związek lekarzy kilkakrotnie
podkreślał, że ze swych głównych zadań nie
nie ustąpi. Zresztą we wielu miejscowo-
ściach przyszło do porozumienia lekarzy z
kasami chorych. Ugeda mogłaby nastąpić
wszędzie, gdyby lipski Związek lekarzy na
zawieranie kontraktów swym członkom poz-
wolił.

Przeciwko Duńczykom.

We Flensburgu odbył się wiec hakaty-
stów szlezwickich, w celu zaprotestowania

przeciwko zbyt łagodnej polityce rządu pruskiego wobec Duńczyków. Łagodności dopatrzono się w pozwoleniu Amundsena na wygłoszenie odczytu w języku norweskim.

Grecya i Bułgarya.

Rząd grecki uwiadomił rząd bułgarski za pośrednictwem poselstwa rosyjskiego, że ani jeden ze skazanych przez sąd wojenny w Salonikach żołnierzy bułgarskich nie zostanie stracony i że kara będzie im darowana, pod warunkiem, jeśli Bułgarzy zaprzestaną prześladowania Greków w Tracji bułgarskiej. Bułgarski minister spraw zagranicznych Geadjew w odpowiedzi dał pośrednikowi rosyjskiemu do zrozumienia, że wobec tego nic już nie stoi na przeszkodzie w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Grecją.

Wojna żydowska w Palestynie.

Biuro Wolfa donosi, że pomiędzy żydami w Palestynie przyszło do ostrych targów. Syonistyczni agitatorzy w szkołach utrzymywanych przez związek żydów niemieckich zapomocą gwałtów usuwają język niemiecki z tych szkół i zastępują go językiem hebrajskim. Centrala syonistyczna w Berlinie zaś donosi, że rzecz ma się odwrotnie, gdyż żydzi niemieccy starają się usuwać na rzecz języka niemieckiego, język hebrajski. Wywołuje to wielkie w burzenie pomiędzy ludnością żydowską, która oświadcza się za językiem hebrajskim.

Sprawy polskie.

Przyrost dzieci polskich we Westfalii. Urząd statystyczny zebrał materiał o przyroście dzieci polskich we Westfalii. W szkołach ludowych prowincji westfalskiej było 1) dzieci mówiących tylko po polsku w roku 1901 4571, w roku 1906 10586, w roku 1910 20 122 2) dzieci mówiących po polsku i po niemiecku w roku 1901 8593, w roku 1906 12 061 w roku 1910 32 558. Dalej powiada statystyka, że w roku 1911 liczono np. w Räcklinghausen 2275 dzieci szkolnych mówiących tylko po polsku, a

Niewinnie skazany

6)

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— To nam tłumaczy niedobre małżeństwo Fabioli ze starym margrabią de Lavacourt.

Pan Veraier słuchał z wielką uwagą objaśnień, udzielanych mu przez sędziego trybunału z Mantes; czerpał z nich ceane wskaźniki, mające mu ułatwić trudne jego zadanie.

Spytał więc jeszcze młodego prawnika, służącego za przygodnego świadka.

— Co to za chłopiec ten Michał Langlois?

— Objaśnię pana w dwóch słowach... to złoczyńca, wypuszczony z więzienia.

— Czy tak?

— Skazany został za grabienie strażników margrabięgo, którzy go przyłapali na gorącym uczynku kłusownictwa. Wskutek tego zaprzysiął on śmiertelną nienawiść panu de Lavacourt, a ponieważ jest bratem mlecznym Raula, chciał pewnie mu dopomóc w jego przygodzie miłosnej, jednocześnie zadając uczynić własnej nienawiści. Dodać muszę, że strzał, który powalił Michała ma bardziej dramatyczne znaczenie niżeli to przypuszczać można... Michał od lat dzieciństwa jest przyjacielem... był przed więzieniem swoim narzeczonym Rózi Pinson, wnuczki leśnika... Rózia kocha go zawsze.

Mimo całej powagi swojej, sędzia śledczy zadrżał.

— Ależ my w tej sprawie — rzekł — przechodzimy od dramatu do tragedii!

— Przypuszczam, że nie domyślamy się nawet, jakie ona zgotuje nam niespodzianki.

W tej chwili przyszli uprzedzić sędzie-

685 dzieci mówiących po polsku i po niemiecku.

— Dola polskiego redaktora. Odpowiedzialny redaktor »Dziennika Bydgoskiego«, p. Grzesiewicz, zaczął odsiadywać karę na którą skazany został za obrazę księdza prebendarza Shimera i dozoru kościoła pojezuickiego w Bydgoszczy. Pozostanie w więzieniu aż do Trzech Króli, a zatem także przez święta Bożego Narodzenia.

— Co się dzieje w szkole... W »Kurjerze Poznańskim« stwierdza dwunastu ojców i matek z Golańczy własnoręcznymi podpisami, że nauczyciel przy tamtejszej szkole ludowej, który się zniemczył i zluźnił, uczy 8 do 10 letnie dziewczynki następujących piosenek: 1. »Puppechen, du bist mein Augensterne«. 2. »Ja das haben die Mädchen so gerne, die im Stübchen und die im Salon«. 3. »O Isabell«. 4. Sie lässt mir, sie lässt mir, sie lässt mir keine Ruhr, und wenn ich bei ihr schlafen geh, macht sie die Thüre zu... Ta »kultura« wszechpiana w serca naszych dzieci przewyższa wszystko dotychczasowe. Brak do prawdy słów na określenie tego postępu. Wobec tego słusznie »Kurjer« zaleca, aby Koło Polskie poruszyło sprawę z trybuny sejmu pruskiego.

— Zyczeńność centrowców. W Chojnicach na zebraniu centrowców ich sekretarz partyjny Schümmer z Gdańska, mówiąc o polityce wewnętrznej Niemiec zawadził także o politykę przeciwpolską i pożałował Polaków. Po takim wstępie ale wsiadł p. Schümmer na »radykałów« polskich, którzy garstka podburza ludność polską przeciwko rządowi. — Takie to wyobrażenia mają centrowcy o naszym ruchu narodowym. Im się zdaje, że lud polski gotów każdej chwili rząd w but pocałować za jego »dobrodziejstwa«, tylko garstka radykałów polskich od tego nie dopuszcza. Od takich »przyjaciół« oczywiście nigdy nie możemy się spodziewać obrony z przekazania naszych praw.

Składajmy oszczędności w Banku Ludowym w Olsztynie.

go śledczego, że po ostatecznym opatrzeniu i obardżowaniu rany przez doktora, Michał odzyskał przytomność i może mówić.

Pan de Venier, zabrawszy swego sekretarza, przeszedł do prowadzenia przesłuchów do pokoju, gdzie złożono wieśniaka.

IV.

Michał odniósł tak ciężką ranę, że tylko siły żywotne obrzyma mogły oprzeć się niebezpieczeństwu śmierci.

Sprowadzony przez sędziego doktor Rywał, po wydobyciu kuli z rany, rzekł potrząsając głową:

— Jeżeli ten człowiek żyć będzie, złoży tem samem dowód nadzwyczajnej oporności organizmu.

Michał leżał na łóżku, zbyt dla niego krótkim; jego głowa, z której jakby krew uszła, spoczywała na poduszkach, a wielkiemi rękoma swojemi nie był zdolny poruszać.

Gdy za pomocą pobudzających środków odzyskał przytomność i mógł otworzyć oczy pozostawał czas dłuższy w stanie z pełnego osłupienia, nie rozumiejąc, co się dokoła niego działo.

Zwolna powracała mu zdolność myśli, a wraz z nią pamięć zaszłych wydarzeń.

— Czy Raul ranny? — zapytał.

— Nie — odpowiedział dyktor Rywał, śledząc objawy przytomności chorego.

— Ach! tem lepiej — zawołał wieśniak, usiłując się uśmiechnąć. Ze mną sprawa skończona... wszak prawda?... jestem zgubiony?

— Ależ nie, nie!

— Ech! mnie to nic nie obchodzi; wolę nawet taki koniec...

Potem dodał:

— Czy jest tu ojciec Pinson?

— Dlaczego?

— Chciałbym z nim się widzieć.

Doktor Rywał po chwilowym namyśle skinął na jednego ze swych asystentów.

— Biuro Rady Narodowej w Poznaniu znajduje się przy ul. Wilhelmowskiej nr. 1. Biuro jest otwarte od godz. 11. do 1. i od godz. 4. do 5.

Dr. F. Schroeder, kierownik biura.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 19 go grudnia 1913.

— Młodzieńcy, którzy w roku 1914 ukończą 20 rok życia, zobowiązani są zgłosić się do służby wojskowej i to w czasie od 15 stycznia do 1 lutego 1914. Zgłaszać należy się do władzy miejscowej i to w miastach na policji, a po wioskach u wójta. W innych powiatach obowiązuje równy ten przepis.

— Na środowy jarmark gwiazdkowy stawilo się bardzo dużo budziarzy i sprzedających. Kupujących natomiast było mało i handlarze zaledwie wyszli na swe koszty. Jarmarki przeżyły się u nas już całkiem, bo dziś w składach za te same pieniądze lepszego towaru katdęgo szasu nabyć można.

— Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej uchwalono między innymi założenie placu gimnastycznego obok kawiarni zamkowej. Na następnym tajnym posiedzeniu uchwalono nadkomisarzowi policyjnemu Schröderowi nadać tytuł »inspektora policyjnego«.

— W sprawie podatku dochodowego ogłasza przewodniczący komisji szacunkowej, że każdy, który już płacił podatek od dochodu 3000 mk. jest zobowiązany nadesłać w czasie od 1-20 stycznia 1914 wypełniony formularz szacunkowy bez względu na to czy komisya go dostarczy czy nie. Formularze takie są do nabycia za darmo już od dzisiaj w biurze komisji podatkowej.

— Dyskont niżony. Dyskont Banku Rzeszy niemieckiej niżono w piątek z 5 i pół na 5 proc., dyskont lombardowy z 6 i pół na 6 proc.

— Święteczny ruch kolejowy. Ponieważ w czasie przed świętami Bożego Narodze-

— Proś tutaj pana Pinson.

Leśnik stawił się zaraz na wezwanie.

Wysoki, silny, zaledwie trochę pochylony wiekiem, w mundurze brązowym z szerokim pasem, z mosiężną blachą na ramieniu, medalem wojskowym na piersiach wszedł trzymając czapkę w ręku... ta ręka drżała widocznie.

Ojciec Pinson z białymi, krótko przystrzyżonymi włosami, z białymi również najeżonymi wąsami, przedstawiał typ starego żołnierza, posiwiatego pod bronią, który k rabin zamienił na myśliwską strzelbę leśnika.

O nieśmielony, niespokojny, stanął przy progu i przykładając dwa palce do czoła, złożył ukłon wojskowy.

— Michał Langlois chce pomówić z panem — rzekł doktor, — zbliż się, proszę.

Pinson przystąpił do łóżka i wpatrywał się w Michała małemi, niebieskimi, głęboko osadzonemi oczami, tak wzruszony, że musiał użyć całej siły woli, aby nie wybuchnąć płaczem.

— Ojciec Pinson — odezwał się Michał — rad jestem, że cię widzę, gdyż umię niebawem...

— Chcesz mi wyrzucić, że to ja cię zabilem?

— Nie, ojciec, chcę ci powiedzieć, że nie mam żalu do ciebie.

— Ach, mój chłopcze — zawołał stary leśnik, biorąc Michała za rękę, dziękuję!

— Spelałeś tylko swój obowiązek ojciec.

— Słuchałem rozkazu...

— Ja także otrzymałem rozkaz i spełniałem obowiązek.

— Ty, jako?

— Rózia wyjaśni ci wszystko.

— Rózia?

— Powiedz jej, ojciec, że umieram zadowolony... ona zrozumie... zegnaj was!

(Ciąg dalszy nastąpi).

mię i w czasie świąt zdwojony zazwyczaj jest ruch osobowy na kolejach, kursować będą od 20 grudnia do 7 stycznia na wszystkich liniach pociągi nadzwyczajne. W czasie od 23 do włącznie 28 b. m. pociągów osobowych do transportowania żywych zwierząt, używać nie wolno. Rozkład pociągów nadzwyczajnych wywieszony jest na dworcach wszystkich stacji kolejowych.

— **Koniec roku a wierzycele.** Dla niedbanych wierzycele dzień 31. grudnia jest dniem fatalnym. W dzień ten przedawania się cały szereg pretensji za dostarczone towary i wykonane prace. Czas przedawania tych pretensji 2 względnie 4 lata. Według tego takie bretenye przedawają się dnia 31. grudnia 1913 roku, jeżeli powstały w roku 1911, a przy pretensjach przemysłowców, jeżeli powstały w r. 1909. Proste napomnienie nie przerywa przedawania. Potrzebna jest skarga lub sądowy nakaz płacenia.

— **Masowe zabijanie bydła** po wybuchu przyszczycy okazało się bezowocnym, bo jednak nie przeszkodziło dalszemu szerzeniu się zarazy. Z tej przyczyny na przyszłość mniej, lub wcale się nie będzie tego radykalnego środka chwytano.

— **Tacich pomarańcz spodziewać się można** w tym roku z powodu niespodziewanie obfitego zbioru nie tylko w Hiszpanii i Portugalii, lecz także na Balearach i w Algierze. Do portu centralnego dla eksportu pomarańczowego w Marsylii nadchodzą codziennie wielkie przesyłki.

— **W sprawie ogólnej kasy chorych** wszystkim interesowanym osobom zwracamy uwagę na to, ażeby w własnym interesie jak najwcześniej skutecznie zgłoszenia. Niezameldowane lub spóźnione zgłoszenia pociągnąć mogą za sobą dotkliwą karę. Na mocy nowych ustaw uchwalonych przez parlament należeć muszą do nowego ubezpieczenia prawie wszystkie osoby, których dochód roczny nie przekracza 2500 mk., a które nie przynależą jeszcze do innej jakiej kasy cechowej lub zawodowej. Do kasy ogólnej chorych przynależać muszą: wszystkie sługi tak żeńskie jak męskie, posługaczki, stróże domowi, robotnicy rolni i leśni, osoby niestale lub w przemyśle domowym zatrudnione jako jako też czynne w przemyśle wędrownym, dalej pomocnicy handlowi, pomocnicy w aptekach, aktorzy i członkowie orkiestr bez względu na wartość artystyczną ich działalności, nauczyciele i wychowawcy, szklarze itd. o ile ich dochód roczny nie przekracza 2500 mk. Jeśli ubezpieczeni pracują w kilku miejscach (jak np. stróże domowi i posługaczki), w takim razie poszczególni pracodawcy płacą składki ubezpieczeniowe w równej mierze, również mają obowiązek zameldowania. Osoby, uprawiające przemysł domowy, obowiązkowo są przynależać do nowego ubezpieczenia bez względu na ich dochód.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Biskupiec.** Nad majątkiem kupca p. Piłtra Buteńskiego otwarto we wtorek konkurs.

* **Ostród.** Na posiedzeniu ostatniem uchwalono rozszerzenie zakładu elektrycznego celem zaopatrzenia w światło okolicy; dalej zobowiązanie nowego płatnego rajcę przy pensji rocznej 4500 mk. i dodatku na pomieszkanie 800 mk.; w końcu oświetlenie reszty ul. Wilhelma.

* **Ostród.** Dziecko robotnika Röchera zbliżyło się za blisko do palącego się w piecu ognia. Zapaliła się obleka na dziecku które odniosło tak ciężkie poparzenia iż zmarło w lazarecie.

* **Zadzobek.** 13 letnia córka robotnika B. z Wozne dostała się pomiędzy koła maszyny do mlócenia. Odniosła tak ciężkie rany iż zmarła w strasznych męczarniach.

* **Reszel.** Ciężka Thiedig uderzył chorą robotnicę nazwiskiem Fuchs w głowę. Nieszczęśliwa straciła słuch i mowę, a potem umarła. T. odpowie naturalnie za swój czyn przed sądem.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Susz.** 16 letniego ucznia Emila Grossa z Ilawy który usiłował otruć bu-

feciarza Lenza, skazała tutejsza izba karna na trzy miesiące więzienia.

* **Kwidzyn.** Mężobójczyni Ludwika Hass, która otrula swego męża i przyznała się do winy, oświadczyła, że do mięsa podanego mężowi wmieszała trucizny na szczury. — Przy uzyskaniu zezwolenia dla nabycia trucizny, podała fałszywe nazwisko, zatem plan morderstwa był z góry powolnie przygotowany. Ponieważ sprawa śledztwa jest ukończoną, truciela podczas następnych roków sądu przysięgłych nie zawodnie za występki swój będzie odpowiadała.

* **Górzno.** W pobliskiej miejscowości granicznej Bieścicy znaleziono w lesie trupa dozorce granicznego. Padł widocznie ofiarą przemytników. — Dozorca celnik Kollwitz stał został zastrzelony przez kłusowników, a nie przez przemytników. Jako podejrzanego aresztowano jaki goś Nhringa. Pomocni mu byli podobno także 2 synowie którzy także zbiegli. Jednego z nich aresztowano koło gutowskiego dworca. Do wykrycia zbrodni przyczynił się głównie nadleśniczy Giessler z Rudy, znający dobrze tych kłusowników.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Wolsztyn.** (Okropne nieszczęście) Straszny wypadek zdarzył się w Gościszynie, majątku p. Karnatowskiego. W parowniku do parowania ziemniaków w gorzelni z powodu urwania się nakrycia nastąpiła silna eksplozja i rozgotowane ziemniaki całą masą wylały się na opodal stojących robotników Dudzińskiego i Lisowskiego. Dudziński, którego wywar oblał od góry do dołu, poniósł śmierć na miejscu. Lisowski jeszcze żył, lecz odniósł również tak niebezpieczne poparzenia, że przewieziony do domu chorych w Wolsztynie, wyzionął ducha po kilku godzinach wśród nadulżkich męczarni.

* **Gniezno.** Jak »Lech« pisze, odbyło się w Gnieźnie zebranie niemieckich katolików. Na zebraniu miał powieścić ks. kanonik Sander co następuje: »Stoję tutaj na niemieckiej ziemi. Jestem Niemcem i komu się tutaj nie podoba, niech idzie precz za granicę. Słowa te wygłoszone przez ks. kanonika Sander, który uchodzi za kandydata na tron arcybiskupi, są prowokacją ludności polskiej.

* **Bydgoszcz.** Sąd przysięgłych w Bydgoszczy skazał dekarza J. Jeskego za fabrykowanie 20 markówek na 9 miesięcy więzienia, zaś robotników Moślewskiego i B. Jeskego za rozszerzanie tych monet na 1 rok odn. 4 miesiące więzienia. Robotnika Krzymńskiego uwolniono. Oskarżonym przyznano okoliczności łagodzące i policzono czas spędzony w więzieniu śledczym.

* **Czempiń.** Bestyjalnego postępku wobec własnej żony dopuścił się chatupnik B. w Piotrowie pod Czempniem. Obił on niemilosierajnie biedną kobietę, która znajdowała się jeszcze w odmiennym stanie, a potem z pomocą brata swego uwieśił ją nogami u belki w izbie i bił tak długo, aż biadaczka zemdlala. Widząc to dzieci, wybiegły na wieś i poczęły krzyczeć, że ojciec zabił matkę. Zanim się zbiegli ludzie, okrutnik uwolnił już zemdlalą z niebezpiecznego położenia i dociął zimną wodą. W następstwie chybnego postępku kobieta paroniła. Mimo osłabienia udala się ona krótko potem do siostry i opowiedziała mu całą rzecz. Siostra powiadomiła o okrucieństwie policję, która niegodziwca natychmiast aresztowała.

* **Pila.** W przystępie obłędu rzucił się do rzeki wyższy sekretarz kolejowy E. i utonął. Liczył on lat 64; był żonaty i ojcem 2 dzieci w wieku 21 i 25 lat.

Z różnych stron.

Berlin. W procesie karnym przeciwko hrabinie Tschler von Treuberg, który już od kilku tygodni zajmuje izbę karną, wniósł prokurator o skazanie oskarżonej za lichwę wymuszenie, oszustwo, kradzież i obelgę na 3 i pół roku więzienia, 3050 marek grzywny, 5 lat utraty praw honorowych.

* **Szwercin.** W niedzielę wieczorem powstał w zamku wielkiego księcia pożar. Straży nie udało się ograniczyć pożaru po

stronie południowo-zachodniej; rychło objęły płomienie 4. piętro i stronę wschodnią. Z Hamburga, Lubeki i Rostoku nadjechała pomoc. Straż pracowała usilnie, ażeby ocalić choć część pałacu. Książę wraz z rodziną i służbą dworską musiał szukać schronienia gdzieindziej. Przyczyna pożaru nie wiadoma. Pałac ten należał do najładniejszych w całych Niemczech. Straty wynoszą — oprócz zniszczonych dzieł sztuki — około 2 milionów marek.

* **Kraków.** Straszna katastrofa wydarzyła się wczoraj rano w pobliżu Tarnowa na torze kolejowym, prowadzącym z Krakowa do Lwowa. Pociąg osobowy, wiozący 800 galicyjskich robotników sezonowych, zatrzymany został na wolnym polu krótko przed Tarnowem wskutek sygnału. Okazało się, że w jednym z wagonów eksplodowała skutkiem nieostrożności pasażera butelka z benzyną. Robotnicy po zatrzymaniu pociągu hurmem opuszczali wagony i chcieli przekroczyć drugi tor, gdy nagle nadjechał krakowsko-wiedeński pociąg pospieszny i wjechał w gromadę robotników. Do 30 zostało na miejscu rozszarpanych przez kółka, około 35 jest ciężko rannych. Zawieszono ich w stanie prawie beznadziejnym do lazaretu w Tarnowie. Miejsce wypadku przedstawia straszny obraz; jest ono dosłownie zasiane szczątkami ciał ludzkich.

Rozmaitości.

Cholera w Konstantynopolu. Pomimo środków ostrożności cholera w Konstantynopolu rozszerza się gwałtownie. W ostatnich dniach zachorowały zaów 22 osoby, z których 7 umarło.

Spiew drutów telegraficznych nie jest jeszcze dokładnie wyjaśniony. Jadał na głos ten mówni: Oto właśnie telegrafują, lub telefonują. Lini przypisują brzęk ten wiatrowi. Profesor F. d. po długich badaniach przyszedł do przekonania, że ów brzęk powodowany jest wzniesieniem ziemi. Ponad to twierdzi ów profesor, że te stupy telegraficzne są dobrym barometrem i wskazują zmianę powietrza. Gdy ów brzęk jest słaby, to powietrze pozostanie jeszcze takie same 2-3 dni. Gdy brzęk jest silny, to zmiana nastąpi prędko.

Treść pism.

(-) **Niestrudzony na polu literackim** ks. proboszcz Belicki w Biedowie, powiat chełmiński, wydał znów »Nurtę przygotowaną do Sakramentów świętych w domu rodzicielskim.« Książeczka wyszła w drukarni S. Buszczyńskiego w Toruniu, obejmuje 94 stronice i kosztuje kartonowana tylko 25 fenygów. Niewiadomość religijna jest jedną z największych klęsk u dzisiejszej młodzieży. Zaamy wszyscy dobrze wadliwy system szkół w Prusach, nie uwzględniający należycie języka macierzystego nawet przy nauce religii. Ale i dom rodzicielski dużo zawinił, bo początki nauki religii dziecko pobierać winno już na łonie matki. Dom rodzicielski właśnie w dzisiejszych czasach uzupełniać powinien braki obecnej szkoły i ku temu, celowi doskonale służyć może niniejsza »Nauka przygotowana do Sakramentów świętych.« Odpowiedz do układu katechizmu rodzice uczą dzieci swoje w sprawach wiary, przykazń i Sakramentów świętych. Wykład prawd odwiecznych bardzo jest zrozumiały i jasny i utrwała go jeszcze każdoraz w powtórka. Nietylko dzieci, ale sami rodzice dużo z tej pożytecznej książeczki uprzyć się mogą. Zyczymy zasłużonemu autorowi »Nauki domowej religii katolickiej« i przy nowem wydawnictwie jak najlepszego powodzenia.

Od redakcyi.

(-) **Panu B. w O.** Otrzymałiśmy. Będzie w przyszłym numerze.

(-) **A. S. h. w Berlinie.** Dziękujemy za pamięć. Zyczymy nawzajem wszystkiego dobrego. Prosimy nas przy sposobności pobytu na Warmii odwiedzić.

Dom zakupu **B. Lewinski**, Olsztyn, ulica Prosta 10

w domu pana Max Fischera.

Na nadchodzącą Gwiazdkę

polecam mój bogato zaopatrzony

skład zabawek i podarków

i udzielam na takowe, mimo bardzo tanich cen aż do świąt jeszcze 20 procent rabatu. — Również polecam dopóki zapas starczy **zapas 88-fenygowych artykułów**. — Proszę zwiedzić moją wystawę bez przymusu kupna.

Chcecie na święta zegarek kupić?

lub podarować, to zwróćcie się tylko do fachowego zegarmistrza. Sprzedaje za tanie pieniądze

rzeczywiście dobre i cenne zegarki.

Moje zegarki obciążam sam i mogę dla tego za każdy rzetelną gwarancją przejąć.

Tadeusz Müller,

zegarmistrz w Wartemborku.

Założony w r. 1889.



Specjalna oferta
południowych win słodkich.

Muskat, słodki grecki	1.00 m.
Czerwone greckie słodk. wino des.	1.00 m.
Oryginalny słodki Samos	1.25 m.
Samos Ausbruch, wino klasztorne	1.40 m.
Wino południowe (Vermuth)	1.40 m.
Teneriffa, zastępstwo Madery	1.50 m.
Biały Teragena	1.50 m.
Ciemny Malaga	1.50 m.
Austrackie wino medycynalne słodkie	1.80 m.
Duro-Portwein, biały i czerwony	2.00 m.

za litr wyłącznie butelki lub beczułkach każdej wielkości.

Cenniki do dyspozycji.

Paweł Hirschberg, Olsztyn,

hurtowny handel win.

Skład główny: ulica Olsztyńska 1.

Filia: ulica Cesarska 42.

Pierze.

Polecam

pierze gęsie	2.50—4.50 m.
kaczy półpuch	2.00—2.25 m.
kaczy puch	2.50—3.00 m.
ziarde kacze	1.40—1.85 m.

bardzo wydajne.

L. Hirschfeld.

Książki do nabożeństwa

dolskie i niemieckie poleca w wielkim wyborze i po tanich cenach księgarnia „Gazety Olszt.”.

Chałupa

murowana z ogrodem i stodołą ma zaraz na sprzedaż.

Franciszek Timm,
w Purdzie.

Pocztówki

z życzeniem na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok polecamy w wielkim wyborze. — Zamówienia na **powinszowania noworoczne** prosimy nadsyłać jak najwcześniej.

Księgarnia

„Gazety Olsztyńskiej“.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą **tabakę do zażywania**

sprzedaję teraz jeszcze po dotychczasowej starej cenie.

J. Dziędek

skład cygar i tabaki, Olsztyn.

ul. Zeppelina

(obok p. Schoeneberga).

Filia w ulicy Lipszackiej 50.

Na Gwiazdkę

polecam także:

Ozdoby na choinkę, cygary, papierosy, lastry, karty na Gwiazdkę i Nowy Rok, dalej wszystkie esencje do likierów, butelka 60 fca. do 3 litrów, butelka 1.60 m. do 10 litrów likieru Również **plyty gramofonowe**, od 90 fca. do 1.30 m. **Obuwie i kalosze** wyrządza po najtańszych cenach. Każde dziecko otrzyma podarek gwiazdkowy.

Antoni Dedek,
Wartembork.

Przędę do nakryć

żółtą, czerwoną, szarą, zieloną i brunatną poleca

L. Hirschfeld.

Sfarą oblekę

jako i gotowe spodnie własne roboty poleca

E Zbiak, Olsztyn,
ulica Lipszacka 28.

Posiadłość

27 mórg roli budynki w dobrym stanie z całym inwentarzem jest zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.

Hansek

na wybudowaniu w Wymoju (Wemiten p. Stabigetten).

Posiadłość

34 morgi dobrej roli, wtem 8 mórg łąki, sad. budynki w dobrym stanie, z całym inwentarzem zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.

August Wichmann,
gospodarz w Jondorfe.

Warmiński interes
wysyłkowy pierza

L. Hirschfeld

Gotowe pościele:

pierzyna, spodek, 2 poduszki	13.50 m.
pierzyna, spodek, 2 poduszki	21.50 m.
pierzyna, spodek, 2 poduszki	30.00 m.
pierzyna, spodek, 2 poduszki	39.50 m.
pierzyna, spodek, 2 poduszki	49.50 m.

Wysyłka pocztowa za zaliczką.

Niedoścignione

w konstrukcji i jakości są moją systemu Siegera

• Maszyny do szycia



najprzedniejsze gatunki do wyszywania i stopowania zdane dla użytku domowego i dla rzemieślników.

Maszyny rodzinne

od 55 m. począwszy.

Reparacje szybko i tanio.

Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,

ul. Prosta 6.

Poszukuje zastępców.